GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 95. — W Środę dnia 29. Listopada 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 25. Listopada.

N. Król raczył w dniu 17. m. b. dać dotychczasowemu przy Swoim dworze nadzwyczaynemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi N. Króla oboiéy Sycylii, Margrabiemu Gagliati, posłuchanie pożegnawcze, i odebrać z rąk iego list odwołniący.

N. Król raczył Swoiemu W. Szatnemu i pełnomocnemu Ministrowi przy różnych dworach niemieckich i w Hamburgu, Hrabiemu Grote, dać order Orła Czarnego.

Ich Królewicz. MM. Xiążęta Wilhelm i Karól Pruscy (synowie N. Pana) powrócili tu z Weymaru.

Ces. Rossyiski rzeczywisty Tayny Radzca i Szambelan, Hrabia Strogonow, przybyły tu z Petersburga, odiechał do Lipska.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 16. Listopada.

Wiadomości z Białogrodu dnia 7. m. b. donoszą o przybyciu tam gońca tureckiego z zatwierdzeniami ze strony W. Sułtana, które nazaiutrz miały być zamienione.

Jego Królewiczoska Mość Następca tronu Pruskiego raczył zaszczycić tuteyszego księgarza Sleunin złotą tabakierką za ofiarowany mu exemplarz baiek Kryłowa.

O stanie obecnym kraiów nad Kaukazem.

(Dokończenie.)

Osseci mieszkaią na wschód Wezyanów. Widząc ich stróy, włosy brunatne i czerwoną

brodę, możnaby ich uważać za chłopów Rossyi północnéy. Sami zowią się Tronami albo Tranami; mowa ich ma podobieństwo do niemieckiéy; wszystko domyślać się każe, że to są resztki perskiéy lub medyiskiéy osady, która strzegła ciaśnin. Kray Osetów panem iest mieysc kommunikacyinych między Georgią a Rossyą. Obyczaie mieszkańców są osobliwszéy prostoty. Pozdrawiaią się dotykaiąc ręką piersi mężczyzny lub kobiety. Podczas pogrzebów głośna i uderzaiąca panuie żałoba; domy ich są małe grody; są oni poddani rossyiscy, żyią iednak w stanie dzikości. — Pomiędzy Inguszami znayduią się ślady wyobrażeń chrześciańskich. Pustelnik, zwany Zannistag, i żyiący w bezżeństwie w mieszkaniu bliskiém kościoła, sprawuie urząd kapłana; w liczném zgromadzeniu zabiia na kamiennym ołtarzu na ofiarę mnóstwo owiec białych danych przez nayznacznieysze i naybogatsze familie. Ow stary w kraiu Inguszów znayduiący się kościoł ma napis, który uważano za gotycki; i maią się w nim znaydować łacińskie książki złotemi, niebieskiemi i czarnemi literami pisane, które czczą za relikwie. Trzydzieści chatek pustelniczych stoią naokoło świątyni; są one powszechnym przytułkiem szanowanym przez barbarzyńców i nienaruszonym wśród ustawicznych niezgod i roztérków. Rysy Inguszów są charakterystyczne, wymowa bardzo twarda. Do 5000 iest zdatnych do broni. Czeczenci mieszkaią w siedmiu wielkich wsiach; łupiestwo ich czasem się rozciąga aż za granicę Rossyi, przezto iż niedostępne góry bronią ich od ścigaiących kozaków. — Lesgiowie, zapewne Legae starożytnych, straszni są dla ciągłych rozboiów. Uprowadzaią ludzi, trzody i co się w sąsiedztwie znayduie. Na koniach uprowadzaią łupy, a mosty z lodu i śniegu za sobą zwalaią, które stoią nad przepaściami Kaukazu. Przywykli do głodu i pragnienia, mało z sobą biorą żywności w skorzanych workach; w ostatniéy potrzebie maią losować, który z pomiędzy nich ma służyć za pokarm (?). Sposób życia i czystość powietrza na górach nadzwyczaynie długie im nadaią życie. Niedługo przed śmiercią każe Lesgiyczyk zeyść się dzieciom i krewnym, pokazuie im mieysce, gdzie złoto, srebro i drogie kamienie ma zakopane i ze śmiechem umiera. Naród ten posiada kopalnie. W Dagestanie spokoynie Lesgiowie wypędzaią trzody na paszę, płacąc od niéy daninę. Kobiety, sławne pięknością, odznaczaią się równie nieustraszonością. — Niepodobna iest wyliczyć nieskończone rody wschodniego Kaukazu. Obwód Awaq, czyli Aor, którego mieszkańcy pozostałością Aorzów a początkiem sławnych Awarów być się zdaią, ma także nazwisko Chwasag, t. i. kray Chunów albo Hunnów. Około 1500 familii Mahomedańskich pędzą tam życie spokoyne pod zwierzchnictwem Chana, który uchodzi za iednego z naypotężnieyszych Xiążąt, a iego mieszkanie opatrzone iest dla dystynkcyi oknami. — Buyne doliny Kaibaku, obfituią w przyiemne wsie. Xiążę ich nazywa się Uzmey; syna iego (iak wieść niesie) muszą karmić wszystkie matki całego kraiu (?), zapewne dla tego, iż rozumieią ie przez to przywiązać do przyszłego Monarchy. Wyraz Dagestan znaczy kray górny; lecz to nazwisko równie iest niestałe iak nazwisko Górski czyli mieszkaniec gór, które Rossyanie daią większéy części rodów kaukazkich. Zmienność tych nazwisk ma też wpływ na oznaczenie granic Szyrwanu, do czego zwyczay lub okoliczności iuż przy Derbencie, iuż przy Baku daią powód. — Obwody Derbent, Kura i Kuba należą do nayprzyiemnieyszych okolic. Tam to podług Strabona zbierali Albańczykowie pięćdziesiąte ziarne dwa lub trzy razy do roku. Jeszcze do dziś dnia grunt czasem tak tłusty iest, że muszą sześć do ośmiu wołów zaprzęgać do pługa. Wywożą ztąd wiele pszenicy i ięczmienia, szafranu, bawełny i różnych owoców. Kray Kuba zowie się u Persów raiem rożanym. — W niektórych okolicach wyrastaią krzaki róży z każdéy szpary w skale; ale są bardzo wilgotne, i prócz tego w wielu mieyscach napastuią ie węże i szkodliwe owady. Miasto Baku z palącemi się zawsze źródłami Nafty, i stronnicy Zoroastra, którzy tam na mieyscu świętém swoie nabożeństwo odprawiaią, są tak znaiome, iż możemy przestać na ich wspomnieniu.

Tak tedy wygląda Kaukaz w ogóle. Niegdyś przedmurze Azyi, stał się w ręku Rossyan potężnym, Persyi i Turcyi azyatyckiéy

grożącym placem zbroynym. Ale iego posiadanie wtenczas dopiero będzie zapewnione, kiedy narody wewnątrz, teraz z nazwiska podległe, z panami rowny interes i sposób myślenia mieć będą.

Persya.

W Gońcu Angielskim z dnia 7. Listopada czytamy następuiące wiadomości: „Główna kwatera Generała Jermołow znayduie się w Tiflis, niegdyś stolicy Georgii. Gubernatorem tego miasta iest Oficer w służbie rossyiskiéy, nazwiskiem Van Howen. Armią Kaukazką szacować można na 80,000 ludzi naylepszego woyska rossyiskiego, nie rachuiąc w to przeznaczonych w tamte strony posiłków. Oficerowie, lubo lepiéy płatni iak w innych korpusach rossyiskich, nieradzi się tu znayduią, albowiem służbę tę uważaią za gatunek wygnania. Szefem głownego sztabu iest Pułkownik Kotzebue, syn sławnego poety dramatycznego. Do licznego sztabu armii należy mnóstwo Xiążąt Georgiyskich i znakomitych kraiowców, przychylnych Rossyi, która im częstokroć nayważnieysze posady graniczne powierza. Część Persyi przytykaiąca do kraiów rossyiskich nazywa się Prowincyą Erywan, któréy mocny i woiowniczy Xiążę, nazywany Sardar, iest prawie zupełnie niezawisłym od Persyi. Mieszka w warowném mieście Erywan, przed którém Rossyanie w ostatniéy woynie nieiedną ponieśli stratę. Teraźnieyszy Szach Perski, Feth-Ali-Szach, iest w średnim wieku i słabego zdrowia. Jego dziedzic tronu, Abbas Mirza, iest woiowniczy, ma wiadomości i mieszka w Tauris (Tebriz), dobréy twierdzy liczącéy 70 do 80 tysięcy mieszkańców. W ięzyku perskim kładą zawsze tytuł za nazwiskiem; Mirza nazywa się następca tronu; Abul Hassan, który był w Anglii, nazywa się teraz Abul Hassan Khan czyli Generał; Krol kocha bardzo tego człowieka. Niewielka liczba Europeyczyków znayduiących się w Persyi, składa się z samych Anglików. Teraźnieyszym Angielskim Rezydentem iest Major Macdonald Kinier, zostaiący w służbie Kompanii Wschodnio-Indyiskiéy; Szach niechciał go zrazu z tego powodu przyiąć, i byłby wolał mieć u siebie bezpośredniego Reprezentanta Króla Angielskiego. Znayduie się także w Persyi dwóch lekarzów Kompanii Wschodnio-Indyiskiéy, nazwiskiem Kornich i Macarih; mieszkaią w Teheran, teraźnieyszéy stolicy; Ispahan iest opuszczone i zbliża się powoli do upadku. Prócz dwóch wymienionych angielskich oficerów znayduie się także ieszcze w Tauris Major Willochod Kompanii Wschodnio-Indyiskiéy, który zaprowadził karność do armii Perskiéy i Kapitan Hart od iednego z królewskich pułków, ktore niedawno w Bombay były. W Tauris, mechanik, nazwiskiem Muhamet-Ali, który się z Angielką ożenił, stoi na czele arsenału; był on w Anglii dla wydoskonalenia się w swéy sztuce. Były żołnierz szkocki od artyleryi krolewskiéy, który przybył z Panem Ousdey do Persyi, ma urząd przy działleyni i innych materyałach artylleryi. W armii Abbassa Mirza znayduie się kilku oficerów włoskich i dosyć znaczna liczba Rossyan, którzy przyięli religią muhamedańską. Od lat czterech znayduie się w Persyi Doktor Szulc z Pruss, lecz nie wiadomo w iakim właściwie celu. Major Mantheith od inżynierów w Madrycie, zdeymuie teraz w Persyi plany dla Wschodnio-Indyiskiéy Kompanii.“

Saxonia.

Z Drezna dnia 18. Listopada.

Układy, które się pod pośrednictwem Króla Jmci względem sukcessyi Sachsen-Gotha i Altenburgskiéy odbywały, zostały zupełnie ukończone, a zawarta wtéy mierze przez Królewskich i Xiążęcych Kommissarzów w Hildburghausen dnia 12. m. b. głowna konwencya, została dnia 15. tegoż m. ze strony trzech xiążęcych domów zatwierdzoną. Przy téy okoliczności N. Krol raczył Kommissarzów xiążęcych orderami zaszczycić.

Niemcy.

Z nad Menu dnia 19 Listopada.

Dany dnia 15. m. b. w Monachium na korzyść ubóstwa koncert Pani Catalani odznaczał się kunsztownym wdziękiem artystki, która śpiewała *gratias agimus* Guglielmiego (słyszeliśmy ie także w Poznaniu w farnym kościele), *romans* Morlachiego, *bolero* Sermienta i aryą Portogalla, równie iak naychucznieyszemi

oklaski ze strony publiczności. Na końcu śpiewała znowu, na żądanie wszystkich słuchaczów, hymn: *God save the King.* — Dnia 16. odiechała Pani Catalani do Ratysbony. W ciągu pobytu swoiego w Monachium miała także Pani Catalani zaszczyt, być przedstawioną N. Królowi i Król. rodzinie.

Gazeta wieyska zawiera co następuie: „Po raz pierwszy puszcza się na świat łodka gazety wieyskiéy pełna błogiéy nadziei pod banderą Xiążęco-Sasko-Meiningską. Nastąpił cios, ktorego się od dawnego lękano czasu. Xięstwo Hildburghausen zniknęło iako udzielne Xięstwo z rzędu państw niemieckich; miasto Hildburghausen przestało być stolicą. Xiążę Hildburghausen opuścił iuż swoy kray rodzinny i odiechał dnia 17. Listopada cicho z całym swoim dworem do Altenburga.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 18. Listopada.

Onegday wieczor przybyli tu Ich Królewiczoskie MM Xiążę i Xiężna Fryderykostwo Niderlandzcy z całym swoim orszakiem.

Nadeszły z osad pomyślne wiadomości. Dziennik Batawski powiada: Woyska nasze prawie wszędzie odnoszą nad powstańcami zwycięstwo. Wszystkie raporta zgadzaią się na to, iż w 12 mil obwodzie Pisanggang nie masz iuż gromad buntowniczych. Z innych punktów teatru woyny podobnież pomyślne dochodzą wiadomości.

Włochy.

Z Rzymu dnia 4. Listopada.

Dnia 30. z. m. udał się Oyciec S. do klasztoru Urszulinek, gdzie zakonnice, uczennice, bawiącą tamże Xiężnę Czartoryiską i Xiężnę Sta. Croce di Magliano przypuścił do pocałowania nogi. Tegoż dnia odwiedził Jego Swiątobliwość także Collegium Urbanum Kongregacyi *de propaganda*, gdzie obiadował.

Z Neapolu donoszą pod dniem 25. z. m.: Dnia 14. t. m. straszliwa burza w gminie Nicastro w Calabria ultra wielkie zrządziła spustoszenia. Wezbrana ulewami płynąca niedaleko Nicastro rzeka, groziła zniszczeniem miastu, gdy szczęściem ustała burza, a drzewa i ogromne massy, które rzeka przypędziła, na brzegu od strony Nicastro tamę utworzywszy, miasto od zatopienia ochroniły.

Francya.

Z Paryża d. 18. Listopada.

Dnia 15. prezydował Król w radzie Ministrów, ktora aż do wpoł do 2giéy trwała; zaraz potém prezydował w radzie gabinetowéy, na ktorą, prócz rzeczywistych Ministrów Stanu, przywołani byli Ministrowie Stanu i Marszałek Xiążę Raguzański, Podhrabia Martignac, Marszałek Margrabia Lauriston i Margrabia Pastoret, tudzież Radzcy Stanu: Kawaler Allente i Podhrabia Caux. Wczoray złożył znowu Król radę gabinetową, na którą te same osoby były przywołane.

Król Jmć wydał ustawę, podług któréy odpowiedzialni urzędnicy długu publicznego w zdawanym corocznym Naywyższéy Izbie obrachunkowéy raporcie, który następnie Izbom przekładany będzie, także wszystkie nowe wpisy do wielkiéy xięgi, równie iak zmiany własności w zapisanych iuż rentach wymieniać maią.

Król z własnego natchnienia kazał wypłacić 6000 Franków na wsparcie pogorzelców w Lugdunie.

Gwiazda zawiera spis rozsianych przez niektóre dzienniki fałszywych wiadomości. Do tych należą: odwołanie Posłów francuzkiego i angielskiego w Madrycie; przywiezione przez nadzwyczaynego gońca do Hiszpanii doniesienie o uznaniu Rzeczypospolitych południowo-amerykańskich przez Francyą; nakoniec śmierć Reis-Effendego.

W pałacu Luxemburgskim wystawiono 4 na rachunek miasta Paryża zrobione malowania na szkle, przeznaczone dla różnych kościołów. Już od dawnego czasu staraią się u nas ożywić sztukę malowania na szkle, a powyższe malowania są nayważnieyszym rezultatem tych usiłowań.

Wielka Rada publicznego wychowania postanowiła, w skutku zdanego iéy raportu o historyi Anglii Doktora Lingard, ażeby przekład tego dzieła przez Pana Raujoux pomieszczony był w bibliotekach gimnazyalnych i uniwersytetu, zalecony professorom i uczniom i użyty na nagrody w końcu roku szkolnego. (Autor, D. Lingard, iest katolik.)

Wciąż ieszcze panuią kradzieże i łotrostwa w stolicy i każdego poranku odkrywaią nowe tego rodzaiu złoczyństwa, które podczas nocy zostały popełnione. Szczególniéy zdaią się złodzieie na doroszkarzów mieć chrapkę; napadaią oni na nich wieczorem, gdy ci powracaią do swoich odległych staien, i zabieraią im to, co przez dzień zarobili. Onegday zręcznie im się wywinął ieden doroszkarz. Zatrzymany raptownie od trzech napastników, którzy konie za cugle złapali, zawołał na nich, że iest biedny chołysz, lecz że w powozie siedzi czterech panów, na których się zapewne będą mogli dobrą zdobyczą obłowić. To mówiąc obraca się do swoiéy próżnéy doroszki i rzecze: Moi Panowie, iest tu kilku ludzi, którzy chcą pieniędzy; ieżeli im dacie każdy po 5 Franków..... Złodzieie nieczekaiąc końca téy perory, w obawie, iżby nic niewskorali z tylu ludźmi, czémprędzéy zemknęli.

Konstytucyonista powiada: „Ponieważ wszystko złe pochodzi z Russa i Woltera, słusznie przeto Jezuici i potakuiący im urzędnicy nie troszczą się o nic, iak tylko o nowe wydania wzorowych autorów. Tymczasem złodzieie i rabusie tak dalece się rozpościeraią, iż o godzinie 8méy wieczornéy iuż pustki na ulicach. Już nas tedy zalatuie rayska hiszpańszczyzna."

Z Marsylii donoszą pod dniem 8. Listopada, iż Lord Cochrane wciąż się w tém mieście znayduie, żyiąc bardzo skromnie i zachowuiąc bardzo wielką ostrożność w mowach swoich, co ciekawych niezmiernie korczy. — Margrabia Livron opuścił Marsylią, i, iak mniemaią, niepowróci iuż Agentem Baszy do tego miasta. — Eskadra Algierska krążąca koło przylądka Gatte, przetrząsa okręty wszystkich narodów, które z tego powodu muszą odbywać kwarantanę naymniéy z 25 do 30 dni, na czém stan kupiecki bardzo cierpi.

Sir Walter Scott wyiechał ztąd z powrotem do Anglii.

Dziennik Rozpraw umieścił obszerny artykuł z powodu przygotowanych proiektów przeciw wolności druku, i mniema, iż o to nietrzeba mieć wielkiego chłopotu, gdyż rząd wkrótce przekonać się musi, iż przytłumiwszy w rzeczywistości wolność druku, a do tego wolność gazetową, powszechna spokoyność we Francyi nie mogłaby się przez sześć miesięcy utrzymać.

Odpowiedzialni Redaktorowie gazet *Journ. du Comm.*, *Gazette des Tribunaux* i *Echo* zapozwani zostali do Sądu policyi poprawczéy z powodu artykułu o samowolnych aresztowaniach.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 6. Listopada.

Pomimo ostrego zimna, rodzina królewska prawie całe dnie Wszystkich SS. i Zaduszny przepędziła w kościele klasztoru w Eskurialu. W dzień zaduszny oświecony był pyszny Panteon grobów królewskich, a publiczność licznie zebrana modliła się w tém podziemném Królów mieszkaniu.

Z Lugo musiano oddalić Portugalczyków, dla utrzymania porządku.

Generalny Inspektor król. ochotników wydał do wszystkich Szefów tychże okolnik, dowodzący, iż bardziéy niż kiedykolwiek pochlebiaią ochotnikom. Oświadczaią im w tym okólniku, iż rząd odprawił wielu Korregidorów i Alkadów, którzy niedawali dostatecznéy pomocy wiernym sługom Króla, a to rozumi się o ochotnikach. Godna uwagi, iż między usuniętymi urzędnikami znayduie się Korregidor z Riugea, który się tak bardzo przyczynił do uięcia Bessiera, owego głównego buntownika stronnictwa rojalistoskiego.

Bony król. hiszpańskiéy pożyczki poszły znacznie w górę, lubo nikt nie wie z iakiéy przyczyny.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 2. Listopada.

Na końcu posiedzenia w dniu 31. z. m., Xiążę Cadaval, Prezydent Izby Parów, miał następuiącą mowę: „Godni Parowie państwa! Urodzenie i dostoieństwo Wasze powołuie WPanów do ważnego urzędu, którego właśnie rozpoczynacie sprawowanie, a honor i sumienie wkładaią na Was ścisły obowiązek dopełniania sumiennie i wiernie powinności Waszych, iak na godnych Parów państwa przystoi. Będziecie WPanowie zaiste z rostropnością, przezornością i mądrością wykony-

wać część władzy monarszéy, którą na Was zlał Krol Jmć, i przykładać się iak nayusilniéy do szczęśliwości narodu, usprawiedliwiaiąc przezto wysoki dowód zaufania, ktorym Was Król Jmć zaszczycił. Ludzie, przeznaczeni od Twórcy dla stanu społeczeńskiego, niemogą się usuwać z pod pewnych prawideł, oznaczaiących prawa i obowiązki każdego, i utrzymuiących spokoyność wszystkich; ten iest początek i cel praw, a zatém i przedmiot prawodawstwa. Utrzymać i zabezpieczyć spokoyność tego wielkiego społeczeństwa, ktore narodem zowiemy, iest obowiązkiem prawodawcy. Wszystkie wyroki iego powinny być iasne, opierać się na zasadach sprawiedliwości i mieć na celu dobro kraiu; temu poświęcać winien naywiększą swą uwagę. Trudne są bez wątpienia te obowiązki; nie są iednak nad siły mężów, przeiętych, iak WPanowie, uczuciami wierności dla Monarchy i miłości dla oyczyzny. Boiaźń Boża, początek wszelkiéy mądrości, powinna WPanom zawsze przewodniczyć. Zgłębiać doyrzale obecność, przewidywać przyszłość, naśladować przodków, to niechay będzie WPanów staraniem; a sława z przyłożenia się do pomyślności kraiu, oraz przekonanie o wierném powinności swoich dopełnieniu, usiłowań Waszych będzie nagrodą."

Dekret Regentki stanowi, iż Arcybiskupi i Biskupi na uroczystych Izb zebraniach niemaią składać osobnego grona.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 14. Listopada.

Dziś zgromadziły się obie Izby Parlamentowe, celem wykonania przysięgi i dopełnienia innych formalności, iakich nowy Parlament wymaga. Pan Sturges Bourne wniósł o obranie znowu Pana Karóla Manners Sutton mowcą Izby Niższéy. Wniosek ten przez Pana Portman z strony oppozycyinéy poparty, został wśród głośnych oklasków bez kreskowania przyięty, poczém mówca miał mowę dziękczynną i Izba odroczoną została. Dnia 21. nastąpi uroczyste zagaienie Parlamentu mową królewską.

Mniemaią powszechnie, iż Ministrowie, po złożeniu przysięgi przez Deputowanych i zagaieniu parlamentu, wniosą o odroczenie onegoż do dnia 1. Lutego. Gazeta *Morning-Herald* mocno się gniewa na tę przewłokę, i mówi, iż to ztąd pochodzi, że Ministrowie względem wielu rzeczy, ktore maią być Parlamentowi przełożone, nie są zgodni; lecz iakkolwiek to ważném być może dla nich, to iednak wcale inaczéy myśleć musi lud, który w tych czasach powszechnego ucisku wzrok swoy iedynie zwraca na to prawodawcze zgromadzenie narodowe, od którego oczekuie środków ocalaiących za błędy naszych dawnych systematow politycznych.

Cotylko wyszedł tu spis wszystkich członków Niższéy Izby w nowym Parlamencie, z wymienieniem, czyli należą do stronictwa Tory, Whig lub Niepodległych, lub w względzie swych politycznych zasad ieszcze nieznanych. I tak Anglia i Walia liczy 512 Deputowanych, Szkocya 44 i Irlandya 100, a zatém ogółem iest 656 członków; z tych 319 należy do stronnictwa Tory, 180 do stronnictwa Whig, 80 do Niepodległych, a 68 niewiadomo iakich się trzymaią zasad. Panowie Canning, Peel, Huskisson, Wynn i Robinson, iedyni z Ministrów, którzy są członkami Izby Niższéy, policzeni są w tym spisie iako należący do stronnictwa Tory.

Xiążę York przyimuie ciągle odwiedziny znakomitych urzędników i pracuie z nimi. Wczoray był Pan Canning u niego.

Xiążę Devonshire powrócił tu wczoray z Moskwy i miał w urzędzie spraw zagranicznych czynności z Panem Canning.

Dowiaduiemy się z Marsylii, iż Lord Cochrane kupił tam fregattę za 12,000 Funtów Szterlingów. Z téy więc, tudzież z okrętu parowego Kapitana Hastings i z fregatty Nowego-Yorku, składałaby się w porę wyprawa, którą Lord Cochrane dla Greków zgromadził.

W domach zaiezdnych pod koroną i pod kotwicą odbyły się schadzki katolików, w celu uchwalenia petycyi do parlamentu w przedmiocie ich oswobodzenia. Pan Franciszek Canning, (szlachcic, katolik), który się na nich znaydował, życzył im szczęśliwego dla ich sprawy powodzenia, i miał mowę, którą z powszechnym przyięto oklaskiem. — Potém czytano petycyą; Doktor Collins wniósł,

ażeby prosić Lorda Nugent o podanie iéy Izbie Niższéy; Pan Canning popierał ten wniosek, który od wszystkich został przyięty.

Mechanik w Corsham, nazwiskiem Wittshire, twierdzi, iż wynalazł ustawiczne wahadło, i udał się z tym swoim wynalazkiem do Króla. Jest to koło magnesami poruszane.

Magistrat w Edinburgu zakazał pod karą tamecznym barwierzom golenie brod w dni niedzielne.

Rossyiskie okręty woienne Moller i Senaivin, wyruszyły dnia 3. z Portsmouth do rossyiskich osad na północno-zachodnich brzegach Amerykańskich.

Dziennik *Globe i Traveller* z dnia 10. zawiera list z Alexandryi (w Egipcie) dnia 27. Września, w którym donoszą, iż Basza wysłał do Morei trzecią wyprawę, złożoną z 50 okrętów woiennych i przewozowych.

Podług listu Exdeputowanego Orlando z d. 31. Października do iednego z członków parlamentowych w Londynie, stan teraźnieyszy interessów Grecyi upoważniać ma do naylepszych nadziei.

Gazety tuteysze umieszczaią wiadomości o panuiącéy w różnych częściach trzech królestw nędzy. Doniesienia z Glasgowa nayhardziéy zasmucaią. Jest mniemanie, iż nadchodząca zima sprowadzi na to miasto biedę, iakiéy dotąd nieznano. Nigdy tak wiele uczciwych familii nie przyszło do żebranego chleba. Nadto sroży się tam febra. W Irlandyi głód i febra okropne zrządzaią spustoszenia. Jeden przykład niechay posłuży do poznania nieszczęścia tego ludu. Pewien mieszkaniec w Cove pod Cork usłyszał ięczenie, które zdawało mu się wychodzić z mieysca pomiędzy iego domem i starym zawalonym murem. Kazał tego dochodzić. Lecz iakże się przelękniono, znalazłszy tam familią z 6 osób złożoną, która zapewne, aby spokoyniéy umrzeć, obrała sobie to legowisko. Oyciec iuż nie żył; matka, która te ięki wydawała, skonała właśnie w téy chwili, gdy ią znaleziono. Czworo dzieci, które ieszcze żyły, przyczepione były do martwych rodziców swoich.

Pan Watts, Poseł Ziednoczonych Stanów północnéy Ameryki w Bogocie, uwiódł młodą panienkę. Brat iéy wyzwał go na poiedynek, którego on nieprzyiął. Zapalony gniewem brat, korzystaiąc z chwili, gdy Poseł używał spoczynku po obiedzie, zabił go.

Biega pogłoska, iż za pomocą pośrednictwa W. Brytanii niepodległość Grecyi uznaną została.

Nadeszła wiadomość z Afryki o klęsce zadanéy Assyantom przez połączone siły Angielskich, Niderlandzkich i Duńskich Akkrów i ich kraiowych sprzymierzeńców pod dowództwem Podpułkownika Purdon, w któréy nieprzyiaciel stracił 5000 ludzi i iak wieść głosiła, Król miał ponieść ranę.

Kongres Boliwii został dnia 25. Maia zagaiony; Generał Sucre zrzekł się prezydencyi wnosząc, aby urząd ten powierzyć któremu rodakowi. Wszelako ulegaiąc usilnym życzeniom widzenia go na czele rządu, oświadczył iż pozostanie aż do przybycia Boliwara, którego się w Sierpniu spodziewano. Kongres wydał dekret powszechnéy amnestyi.

Goniec zawiera list z Bruxelli, w którym wyrażono między innemi: „Amerykanie połudńiowi, którzy w naszém bawią mieście, odebrali listy od swoich zapewniaiące, iż w Kolumbii i w Peru powszechne iest mniemanie, że Boliwar nigdy niepowróci do Bogoty, lecz że zakończy w Peru swą dyktaturę przyięciem tytułu Cesarza. Tym sposobem chce on na starém pokoleniu Inkasów wznieść nową dynastyą. Niektóre z tych listów zapowiadaią także wielką zmianę w administracyi innych hiszpańskich Rzeczypospolitych."

Austrya.

Z Wiednia dnia 15. Listopada.
(Z Dostrz. Austr.)

O zaburzeniach na nowo wybuchłych w Konstantynopolu, doniesienia mamy z tego miasta następuiące pod dniem 25. Października: „Pożary, które prawie bezprzerwy w różnych częściach miasta się pokazały, a z których ieden, w dniu 11. Października, zniszczył ukończoną iuż prawie w starym seraiu nową wieżę ogniową (postawioną zamiast owéy, co stała naprzeciw pałacu Agi Janczarów i z rozkazu rządu zniesioną została dla zagładzenia pamiątki tego korpusu), i iak się pokazało z pewnością, podłożonym był umyślnie, wznieciły osobliwszą uwagę rządu; zwłaszcza iż się dało w tym samym czasie widzieć poruszenie z powodu nałożonych podatków na

kramy kupieckie wynoszących po 5, 10 i 15 para; a nawet i zgiełk a nareszcie i ganienie tego postanowienia. Przygotowano więc zawczasu skuteczne na opór środki; i gdy malkontenci, podburzeni zapewne przez Janczarów, do których te budy w znaczney liczbie należą, wybieraniu téy opłaty mocą się na d. 18. sprzeciwiali, i następnego dnia w tym samym celu w części miasta Tachta Kalaa gromadzić się zaczęli, uspokoiono zbroyną siłą bez znacznego oporu powstańców, a schwytanych hersztów częścią tracono, częścią z miasta wygnano. Nowe woysko przy téy czynności dało Sułtanowi dowody niezaprzeczone przywiązania i wierności. Liczba ich, powiększaiąca się codzień, iuż ma wynosić 45 tysięcy ludzi."

Kilka szalup kanonierskich, których dotąd w kanale Bosforu używano do ćwiczeń woyskowych, uzbroiono wraz z innemi statkami w woysko i artyleryą i posłano do Dardanelów dla wzmocnienia tamecznych twierdz i floty Kapudana Baszy, który się ciągle uwiia między Mityleną i Samos, i opatrzenia amunicyą i kanonierami.

Pod względem odmiany w urzędach godném iest wspomnienia mianowanie Defterdarem Rumelii dotychczasowego Sekretarza państwa dla cyfry imienia Sułtana (Niszandży) imieniem Atta Efendi. Znany Hussni-Bey, który ten urząd dotąd sprawował, oczekiwany iest w tych dniach z obozu Seraskiera Reszyd Basza.

Zaraza morowa ciągle się zmnieyszа; tylko grecki szpital znaczną dostał ilość chorych w 14 dniach ostatnich; i z tych umarło 24.

List z Smyrny pod dniem 18. Września donosi: że flotta egipska, stósownie do naynowszych doniesień z Alexandryi, w tamecznym porcie ieszcze na kotwicy stoi; zkąd się pokazuie, że wiadomość Hrabiego d'Harcourt, iż dnia 25. Września iuż była w Rodzie, fałszywą była, równie iak rozsiana dawniéy w Korfu o iéy przybyciu do Modon. Jednakże ma ona w kilka dni wyruszyć do Morei. Część floty tureckiéy przeznaczonéy do wspólnych z egipską działań pod dowództwem Kapudana-Beg znayduie się w porcie Modon; składa się z 2ch okrętów liniowych, z 8 fregat i 14 wielkich brygów. Dwie fregaty uwiiaią się po tamecznych wodach.

Zwleczone przybycie flotty egipskiéy z oczekiwaném dla Ibrahima woyskiem iest przyczyną, iż ten wodz, ktorego siła przez bitwy i choroby w ciągu tego lata zmnieyszyła się do 5—6000, nie iest w stanie nic stanowczego przedsiębrać. Pomimo tego iednak przechodzi on z tą słabą siłą bez przeszkody z iednego końca Morei na drugi. Zabawiwszy nieco w Tripolizza, dokąd był dnia 16. powrócił, puścił się nanowo w pochód i przebył z woyskiem żyzne krainy Arkadyi, Kariteno i Kalavrita, w tym szczególniéy zamiarze, aby przy nadchodzącym zbiorze Kukurudzy (tureckiéy pszenicy), którą tam w wielkiéy ilości sieią, kazać ią zebrać i okrętami do Tripolizza przesłać. — Grecy zdaią się szczególniéy mieć oko na smutne położenie twierdzy Ateńskiéy. Półkownik Fabvier, Karaiskaki i inni greccy wodzowie usiłuią nanowo zebrać woysko w tameczney okolicy i póyść na odsiecz twierdzy, któréy zdobycie postawiłoby Reszyda Baszę w stanie przeyść z woyskiem swoiém przez ciaśninę Koryntską do Morei na pomoc Ibrahimowi. Kapudan Basza uwiia się ciągle między Mityleną i Samos, czasami strzelaiąc z dział do greckiéy eskadry i odbieraiąc od niéy wystrzały. Od czasu ostatnich obrotów iego przeciw téy wyspie powiększyła się na niéy obrona, a stronnictwo nie chcące słyszeć o poddaniu się, wzięło teraz gorę. Osławiony Lagotheti ciągle na czele stoi; pod nim dowodzą Kapitanowie Stamati i Laiana.

Podług doniesień z Jass, Kiaja Beg pierwszego Kommissarza Porty, Hadi-Effendego, (ten sam, który podpisany w Białogrodzie układ zawiózł był do Konstantynopola) stanął dnia 4. Listopada wieczor z powrotem w Jassach z ratyfikacyą W. Sułtana, a nazaiutrz w towarzystwie tamecznego Dywan-Efendego udał się do rossyiskiéy kwarantany nad Prut, gdzie inny posłannik Kommissarzow Porty czekał, aby odebrać depesze i niezwłocznie zawieźć do Białogrodu. Wieczorem tego samego dnia był Kiaja Beg iuż nazad w Jassach, gdzie oczekuie na powrot Pełnomocników Porty w Białogrodzie, maiący nastąpić w 8 lub 10 dni.

(*Dodatek.*)

DODATEK

do

Nru 95.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 29. Listopada 1826.)

Państwo Ottomańskie.

Powszechna Gazeta zawiera pod tym napisem następuiące wiadomości: Z Konstantynopola dnia 25. Października: Od dni kilku spadaią znowu na rozkaz W. Sułtana głowy Turków wysokiego znaczenia, którzy, iak słychać, do nowego spisku byli wplątani. Bezsilne zabiegi malkontentów przeciw nowym reformom na nic się dotąd nieprzydały, i iest coraz większe do prawdy podobieństwo, iż Sułtan pozostanie panem nowego porządku rzeczy. — Dostrzegacz Wschodni z dnia 13. Października zawiera następuiący list z Alexandryi dnia 26. Września: Przeznaczona do Morei wyprawa wyruszy wkrótce na morze; składać się będzie z 60 do 70 okrętów, między którymi 15 przewozowych. Flotta ta ma naypięknieysze lekożegluiące i dobrze opatrzone okręty. Osada ich pod względem doświadczenia mogłaby być lepsza, lecz pobywszy kilka miesięcy na morzu, nabędzie wprawy. Ta tak znaczna potęga morska, potrafi pewnie utrzymać na wodzy całą flottę grecką, nie wyłączaiąc Lorda Cochrane. — Podług Dostrzegacza Tryestyńskiego odkryto dnia 18. Października w Tripolis, w Barbaryi, spisek przeciw Baszy, uknowany przez iego własnego pierworodnego syna. Oyciec wygnał syna do Derna, lecz zapewne go iuż na drodze uduszono. Z tego powodu bardzo się zatrwożyło miasto, które od nieiakiego czasu także choroba zaraźliwa pustoszy, to samo i wielu europeyskich kupców, od których Xiążę znaczne summy zaciągnął."

List z Korfu dnia 20. Października donosi co następuie: Woysko Egipskie, stoiące w Modon i Nawarino, cierpi niedostatek żywności i iest od 18 miesięcy niepłatne. Wszystka iego nadzieia polega na wyprawie, która ma zawitać z Alexandryi, a któréy przeciwne wiatry stoią na przeszkodzie. Ibrahim Basza bawi ieszcze w Tripoliza i nie śmie wychylić się z téy twierdzy, aby niewpaść w ręce Greków. Twierdza ta iest ieszcze zaopatrzona we wszystkie potrzeby i trzymać się może aż do nadeyścia posiłków.

Grecki Kapitan fregatowy Hastings, dowodzący nowym okrętem parowym, zabrał iuż dwa ładowne zapasami okręty, które płynęły z Alexandryi przeznaczone będąc dla Ibrahima.

Dostrzegacz Tryestyński z dnia 14. Listopada zawiera, co następuie: „Przez przybyły tu onegday po 16dniowéy żegludze statek z Calamo dowiaduiemy się, iż Gura, dowodzący w zamku Ateńskim (Acropolis) został zabity od swoich ludzi, którzy go mieli w podeyrzeniu, iż chciał poddać nieprzyiacielowi tę warownię. Po nim obiął dowództwo Kapitan Grisiotti. — Ibr. Basza odbywszy pochód po Morei na wszystkie strony, przyciągnął pod Korynt. — Przybyły także onegday po 16dniowéy żegludze z Alexandryi Kapitan zapewnia, iż wyprawa egipska, z woiennemi i przewozowemi okrętami 100 żagli mocna, wyruszyć miała dnia 6. Listopada z pomienionego portu. Głoszono powszechnie w Alexandryi, iż na tych okrętach nie będzie się znaydowało woysko, lecz tylko amunicya woienna, żywności i (pomimo zapowiadanego bliskiego bankructwa Wice-Króla) wielka summa pieniędzy."

Rozmaite Wiadomości.

Naynowszy numer Monitora Warszawskiego zawiera nadesłany mu artykuł o odbyciu piętnastodniowego nabożeństwa i wielkiego iubileuszu w Seynach, Suwałkach, Łomży i Maryampolu, w którym między innemi wyrażono: „Przechodziłoby zakres tego pisma, gdyby się wyrażały wszystkie przykłady, połączonych małżeństw oddawna poróżnionych, poiednanych osób lub całych familiy dla interessu zwaśnionych, wreszcie powróconych krzywd i usuniętych zgorszeń publicznych. Ograniczamy się na wymienieniu wypadku, który zasługuie prawdziwie na wiadomość publiczną. Przed kilku laty Kapłan, znany z gorliwości i przykładnego życia, przyiął do kościoła swego, na skład, rzeczy, od oficyalisty oddalaiącego się z tamtego mieysca, nie wiedząc, że w nich ukryta była znaczna summa pieniężna. Przy odebraniu tych rzeczy, właściciel nieznalazłszy gotowizny, przypozwał kapłana, i przez długi czas ciągał nielitościwie po sądach kryminalnych. Nadaremnie się bronił niewiadomością; osobista reputacya i interessowanie się zwierzchności, niemogły go zasłonić przed surowością prawa, które na zasadzie tylko przepisów wymierza sprawiedliwość. Wszystko mówiło przeciw niewinności nieszczęśliwego kapłana; iuż bliskim był utraty własnego honoru i splamienia charakteru stanu swoiego, gdy w tém niespodzianie, pomocą samego nieba, usprawiedliwionym zostaie. Złoczyńca, który z depozytu skradł był pieniądze, poruszony naukami iubileuszowemi, stanął przed sądem i wyznał zbrodnią, prosząc tylko o darowanie zasłużonéy kary. Zdarzenie to iest niezaprzeczonym dowodem wpływu religii na sumienie człowieka, i zarazem wskazuie, iż przez zamiłowanie iéy rad i przestróg, ludzie wolnymiby byli od wielu nieszczęść, które tak bardzo trapią teraz społeczność."

Dnia 14. m. b. nastąpiło w Monachium uroczyste otwarcie uniwersytetu.

Pewien angielski inżynier w Marsylii powiada, iż wynalazł nowy powóz parowy, zapewniaiąc, iż w iednéy minucie uiedzie milę angielską, i że w trzech dniach stanie z Marsylii w Paryżu.

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

Nr. 154) L. R. A. 5 Tal. Nr. 155) Bezimienny 2 Frydr. 156) przegrane zakłady 2 Duk. 1 Frydr. 1 Tal.

Od Nr. 154. do 156. ogółem 2 Duk. 3 Frydr. i 6 Tal.

Poznań, dnia 28. Listopada 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

Ogłoszono w Warszawie prospekt na pismo peryodyczne pod tytułem: Gazęta Polska. Wychodzić będzie od 1go Grudnia r. b. codziennie *in folio*, i oprócz wiad mości kraiowych i politycznych, będą w n y umieszczane w dniach prospektem ozna onych, wiadomości literackie kraiowe, za aniczne, podróże, wiadomości gospod o-rolnicze i handlowe. Z tego wzgląd pismo to łącząc tyle przedmiotów, iest u as nowém ziawiskiem, i ieśli Redakcya dotrzyma, co w Prospekcie przyrzekła, wyrównać może pierwszym zagranicznym pismom; przedsięwzięcie zasługuiące na zachęcenie tym większe, iż cena, w porównaniu z innémi pismami, iest bardzo umiarkowana: w Warszawie kosztuie kwartalnie Złp. 10, na Prowincyi Złp. 18.

OBWIESZCZENIE.

Wiadomo ninieyszem się czyni, iż Joanna Julianna Richter, zamężna za rękawicznikiem Seidler, w mieyscu, doszedłszy pełnoletności, na mocy deklaracyi na terminie dnia 21. m. b., sądownie zdanéy, z małżonkiem swym Józefem Seydler nie żyie w wspólności maiątku.

Poznań dnia 30. Października 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Iż Franciszka z Nowickich zamężna Chodyńska i mąż iéy Andrzey Chodyński, oboie w mieyscu, przez układ podług §. 302. Tyt. I. Część II. pow. prawa krajowego odosobnienie maiątku mieysce znayduiącego, w dniu 21. Października b. r. sądownie zawarty, wspólność maiątku w ich małżeństwie wyłączyli, podaie się ninieyszém do wiadomości.

Poznań dnia 4. Listopada 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Exekutorów Testamentowych zmarłego dnia 30. Listopada r. z. Proboszcza Sebastyana Witkowskiego z Miechorzewa; Dyrektora poczty Stanisława Ziołeckiego tu w mieyscu, i Proboszcza Rutkowskiego w Biezdrowie zamieszkałego, zapozywamy w skutek sporządzonego przez testatora dnia 4. Października r. z. testamentu, dnia 2. Grudnia ej. publikowanego, i tegoż §. 4. wszystkich dotąd niewiadomych z mieysca zamieszkania dalszych krewnych, a mianowicie rodzeństwo Oyca Testatora, Walentego Witkowskiego, lub cioteczných krewnych, iako to: dzieci po Katarzynie z Witkowskich niegdy zamężnéy Molinskiéy, Xiędza świeckiego Woyciecha Molinskiego, i dzieci zmarłego Andrzeia Molinskiego, Xiędza Józefa Molinskiego, Józefę z Molinskich zamężną Kobierską, Franciszka Molinskiego, Elżbietę Molinską i Stanisława Molinskiego, ninieyszém, aby się na terminie tym końcem na

dzień 24. Lutego r. przyszł.

o godzinie 9téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Schwürz w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i iako takowi dostatecznie się wylegitymowali, w razie niestawienia się spodziewać się mogą, iż zgłaszaiący się na tymże terminie sukcessorowie, iedynie iako dalsi krewni pobočzni Testatora uważani, i legowane §. 4. testamentu 1000 Tal. pomiędzy nich podług osnowy testamentu podzielone, niestawaiący zaś z pretensyami swemi do quest. legatu zupełnie prekludowani będą.

Poznań dnia 31. Sierpnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Niewiadomi sukcessorowie zmarłego w Poznaniu pod dniem 14. Września 1807. Anglika Michała Dallax, wzywaią się ninieyszém, aby się w terminie do wysłuchania i legitymacyi dnia

4. Września r. przyszłego

o godzinie 9téy przed Deputowanym Referendaryuszem Berendt w naszéy Izbie stron wyznaczonym, osobiście lub przez wylegitymowanego Pełnomocnika stawili i praw swych dopilnowali, w przeciwnym bowiem razie pozostałość tegoż Dallax iako bezdziedziczna królewskiému Fiskusowi przysądzona i potém po nastąpionéy prekluzyi melduiącym się sukcessorom, tylko to wydaném będzie, coby z pozostałości ieszcze pozostać mogło.

Poznań dnia 7. Listopada 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek pewnego Wierzyciela, sprzedanym będzie grunt na Rybakach pod liczbą 127. położony, na 542 Tal. 26 śgr. 3 fen. sądownie oceniony, a dotychczas do Piotra Korzeckiego należący, w drodze koniecznéy subhastacyi. W téy mierze wyznaczyliśmy termin na

dzień 16. Stycznia 1827.

przed południem o godzinie 9téy przed Deputowanym Referendaryuszem Küntzel w sali naszéy posiedzenia.

Wzywamy zatém ochotę kupna maiących i do posiadania zdolnych, aby w terminie wyznaczonym osobiście lub przez Pełnomocników licyta swe podali. Jeżeli nie zaydzie iaka prawna przeszkoda, może się naywięcéy daiący spodziewać, iż mu własność przysądzoną będzie. — Taxa może być każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną.

Poznań dnia 2. Października 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wdowa Johanna Rozyna Myhs z Bachników, z Rakoniewic i oblubieniec iéy Jan Gottfryd Wolff z Wilwersdorf, handlem się trudniący, wyłączyli pomiędzy sobą wedle intercyzy przed ślubem zawartéy, współ

ność maiątku; co się ninieyszém do publiczney podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 20. Listopada 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Aukcya pod Nrm. 189. na ulicy Wodney w Poznaniu.

Dnia 13 i 14. Grudnia r. b. zrana i popołudniu przedawać będę sposobem publiczney aukcyi rozmaite przednie francuskie towary bronzowe, porcelanę, towary platowane i szklane, trzewiki męskie i damskie, batyst, takież koszule, iedwabne pończochy, kwiaty, śrebrne puszki, koronki i różne towary galanteryine, zwłaszcza iako upominki na gwiazdkę użyć się mogące.

Ahlgreen.

Wierzyciele massy kredytowey J. G. Treppmachera wzywaią się ninieyszém: aby przypadaiącą teraz na ich pretensye, drogą zgody, dywidendę po 4 od sta, u podpisanego odebrać raczyli.

Poznań dnia 24. Listopada 1826.

Karól Grassmann,
na ulicy Nożowey Nro. 143.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 20 Listopada.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	1	2	6	—	1	6	4
Jęczmień . .	—	26	—	—	—	27	6
Owies . . .	—	24	—	—	—	25	—
Taterka . .	—	27	6	—	1	—	—
Groch . . .	1	5	—	—	1	10	—
Ziemiaki . .	—	12	6	—	—	15	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	17	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	22	6	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	5	—	—	3	10	—

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 23. Listopada 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	12	6	i	2	—	—
Żyto	1	23	9	-	1	21	3
Jęczmień wielki	1	21	3	-	1	10	—
Jęczmień mały	1	18	9	-	1	10	—
Owies	1	7	6	-	—	27	6
Groch	1	28	2	-	1	27	6

Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	—	—	i	1	25	—
Zyto	1	22	6	-	1	21	3
Jęczmień wielki	1	15	—	-	1	12	6
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	1	1	3	-	—	28	9
Groch	1	25	—	-	—	—	—
Kopa słomy	6	10	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Listopada 1826.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po $85\frac{3}{8}$ pCt.	po $85\frac{1}{8}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	98 ʃ	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	86 ʃ	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$83\frac{3}{4}$ ʃ	$83\frac{1}{2}$ ʃ
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	92 ʃ
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{5}{8}$ ʃ	$86\frac{3}{8}$ ʃ
Szląskie	$104\frac{5}{8}$	—

Poznań dnia 28. Listopada 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od [illegible]
Kurs obligów m. Poznania . .	$89\frac{2}{3}$	— —	4